

GOŁDAPIANKI Z WIELKOPOLSKI

Pierwszy transport przybył do Gołdapi
6 stycznia 1982 r.



BESSERT ALEKSANDRA

W działalność opozycyjną zaangażowana od 1977 r. Współpracowała z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W listopadzie 1977 r. została zatrzymana za rozpowszechnianie ulotek. Od 1981 r. należała do NSZZ „Solidarność” – była m.in. członkiem koła „Solidarności” na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu i działała w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność Wielkopolska”.

Za swoją działalność 16 grudnia 1981 r. została internowana. Do 5 lipca 1982 r. przebywała w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi.

LASKOWICZ KRYSTYNA IZABELA

Absolwentka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z końcem lat 70. XX w. związała się z Komitetem Obrony Robotników. Odpowiadała za tworzenie struktur "Solidarności" na swojej macierzystej uczelni. Redaktorka pisma "Serwis Informacyjny KZ NSZZ Solidarność UAM w Poznaniu".

W czasie stanu wojennego więziona, lecz po wyjściu na wolność nie zaprzestała współpracy z "Solidarnością".

Współzałożycielka i kilkuletnia szefowa Radia "S".
Od 10.01.1982 r. przebywała w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi, zwolniona 11.03.1982 r.



BOROWSKA BOŁĘSŁAWA JADWIGA



Przewodnicząca Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, sekretarz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Poznaniu.

Będąc członkiem Zarządu Regionu Wielkopolska brała udział w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, gdzie została wybrana do Prezydium I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Ze względu na swoje zaangażowanie decyzją Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu 13 grudnia 1981 r. została internowana. Przebywała w Ośrodku Internowania dla Kobiet w Gołdapi do 8 marca 1982 r.

CYWIŃSKA IZABELLA MARIA

Dyrektor Państwowego Teatru w Poznaniu; była jednym z członków Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych i Naukowych

Daty internowania:
od 14-12-1981 do 19-01-1982



NAPIĘRAŁSKA BARBARA URSZULA

Działaczka NSZZ „Solidarność” przy Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych „TELKOM - TELETRA” od października 1980 r., odpowiedzialna za informację i kolportaż prasy. Pełniła funkcję redaktora w piśmie „Rezonans” i pisała artykuły krytyczne wobec SB i partii.

Za swoją działalność została internowana w Gołdapi w okresie od 16 grudnia 1981 r. do 5 lipca 1982 r.

Ostatnia grupa 26 kobiet opuściła obóz 24 lipca 1982 r.

Kobiety internowane w Gołdapi "Złota klatka"

Przetrzymywano w Ośrodku, w Gołdapi około 400 kobiet, z całej Polski, z 33 okręgów "Solidarności".

Najliczniejszą grupę stanowiły kobiety z Dolnego Śląska.



MIĘSCĘ ODOŚOBNIENIA Kobiet

Ośrodek Internowania dla kobiet w Gołdapi umiejscowiono w pomieszczeniach Ośrodka Wczasowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i telewizji. Wcześniej planowano zgromadzenie internowanych w innym miejscu - w Zakładzie Karnym dla Kobiet Bydgoszcz - Fordon, jednak postanowiono, że w celach propagandowych należało stworzyć ośrodek o innych warunkach

Największą grupą przetrzymywanych kobiet były kobiety w wieku 25-40 lat. Najstarsza z kobiet miała 63 lata a najmłodsza 19 lat.

INTERNOWANE TO...

„A więc to są te przestępczynie
pielęgniarki prządki
doktorzy filozofii i chemii
dziewczyny od teleksów i telefonów
niebezpieczne dla państwa wywleczone z łóżek
w nocnych koszulach (...)”

Wiktor Woroszyński

Zawody internowanych kobiet:

- 50 inżynierki, techniczki
- 50 nauczycielki
- 40 studentki
- 20 robotnice
- kilka dziennikarek i pojedyncze inne zawody

OSADZONE W GOŁDAP I KOBIECY Z POWODU DOBRZYCH WARUNKÓW PRZETRZYMYWANIA BYŁY OBIEKTEM STAŁEJ NAGONKI MEDIÓW. UKAZYWANO JE UMĘCZONEMU BIEDA, ZŁAMANEMU PRZEMOCĄ SPOŁECZEŃSTWU JAKO WYRZUTKI, SYMBOL ROZPASANEJ OPOZYCJI. KAMERY TELEWIZYJNE REJESTROWAŁY WARUNKI, W JAKICH BYŁY PRZETRZYMYWANE, FILMOWANO TAKŻE BAGAŻE ZWALNIANYCH Z OŚRODKA, ABY POKAZAĆ JAK SIĘ „WZBOGACIŁY” NA ZAGRANICZNEJ POMOCY.

OSADZONE W ZŁOTEJ KLATCE...

„Tu żyją w luksusie i chodzą przynajmniej we własnym przekonaniu w aureoli bohaterów narodowych. Mówi o nich Wolna Europa, BBC i wiele innych zagranicznych radiostacji. Po opuszczeniu Ośrodka musiałyby utonąć w anonimowym tłumie, powrócić do uciążliwej pracy (...) i poddać się tym samym kłopotom codziennym, jakim my, nieprześladowani podlegamy w swym zwyczajnym życiu”

- pisał reżimowy literat i dziennikarz białostockiej „Gazety Współczesnej” Dionizy Sidorski.

SYMBOLICZNA ZŁOTA KLATKA:

Ta symboliczna „złota klatka” miała w ich wypadku również swój realny, jakże dojmujący wymiar: miesiącami nie mogły opuścić pilnowanego przez wojsko, Służbę Więzienną i funkcjonariuszy SB budynku Ośrodka, nawet dotknąć stopami miękkiej ziemi. Były tam pozbawione kontaktu z rodzinami, inwigilowane, namawiane do podjęcia tajnej współpracy.



ZDUMIOWE INTERNOWANE

Ośrodek:

- bez krat
- bez drutów kolczastych
- przy otwartych drzwiach,
- bez "judaszy"

Tylko wyjść z budynku nie można...

FORMY REPRESJI:

Internowane były:

- poddane presji psychicznej,
- oderwane od rodzin,
- dezinformowane i
- pozbawione wieści od najbliższych
- oraz wiadomości o sytuacji w kraju...

Miały wyrzec się ideałów, skończyć z dotychczasową działalnością społeczną, miały zapomnieć o marzeniach!

Nie uległy!

"Normalne polskie kobiety - przestraszone i odważne..."
- tak pisze o swoich koleżankach Izabela Cywińska